

Górnolazak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnolazak”

z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkakrotnym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

Kalendarz katolicki:

24-go sierpnia: Bartłomiej ap.

Wschód słońca:

godz. 4 minut 58

Zachód słońca:

godz. 7 min 6

Imiona słowiańskie:

24-go sierpnia: Cieszymir.

Odezwy cara.

Ogłoszenie prawa o „dumie państwowej”, które dziś podajemy w odcinku, car Mikołaj poprzedził bardzo namaszczonej odezwą do ludności w Rosyi. W języku urzędowym taka odezwa nazywa się manifestem.

Car powołuje się w nim na „nierozdzielność cesarza z narodem i narodu z cesarzem” i kładzie nacisk na „zgodę i jedność cesarza z narodem”. W tych zdaniach zawarta jest podstawa, na której winna stanąć i utrwalić się przyszłość narodów pod berłem cara i całego państwa rosyjskiego.

Niestety ta zgoda i jedność są tylko na papierze. Car bowiem, gdyby chciał rzeczywiście zgodzić się z ludnością do jego państwa należącą, był winien przyznać już samej „dumie państwowej” trochę więcej praw, a tak zwanemu narodowi (mając na myśli ludność w Rosyi mówić chyba można o narodach, a nie o narodzie) był winien przyznać wolność obywatelską. Tej atoli car nie nadał swym poddanym. Za to wystosował do nich swój manifest, pełen słodkich słówek, namaszczenia i pobożnych westchnień.

Oprócz manifestu car wystosował do senatu rządzącego, to znaczy do tych ludzi, którzy są doradcami jego i bodajnie więcej rządzą w kraju niż on sam, — ukaz, w którym zapowiada, że „duma państwowa” będzie obradowała nad udoskonaleniem ładu państwowego i podniesieniem dobrobytu narodowego. Daj Boże, żeby to jak najprędzej nastąpiło!

Poniżej przytaczamy obie odezwy cara:

I. Manifest.

Z Bożej łaski, My Mikołaj II, cesarz i samowładca Wszechrosyi, król polski, wielki książę finlandzki itd, itd, itd.

Wiadomo czynimy wszystkim naszym wiernym poddanym, że państwo Wszechrosyjskie rosło i umacniało się przez nierozdzielność Cesarza z narodem i narodu z Cesarzem. Zgoda i jedność Cesarza z narodem stanowią tę wielką siłę moralną, która zbudowała Rosyę i jest dotychczas rękojmią jej jedności, niezależności i całości, dobrobytu materialnego i rozwoju duchowego w teraźniejszości i w przyszłości.

W Manifestie Naszym, ogłoszonym 26 lutego 1903 roku wezwaliśmy wszystkich wiernych synów ojczyzny do zupełnej jedności celem udoskonalenia porządku państwowego przez ustanowienie trwałego ustroju życia miejscowego, i wtedy zajęła Nas myśl o pogodzeniu instytucji publicznych z wyborów z władzami rządowymi i o usunięciu między nimi rozterki, odbijającej się tak zgubnie na prawidłowym biegu życia państwowego. O tem też nie przestawaliśmy myśleć Cesarze Samowładni, Nasi Poprzednicy. Dzisiaj, przyszedł czas, w myśl ich inicjatywy, powołania przedstawicieli z wyborów od całej ziemi rosyjskiej do stałego i czynnego udziału w układaniu praw, włączając w tym celu do liczby wyższych instytucji państwowych nową instytucję prawodawczą, która będzie miała sobie zlecone przedwstępne opracowanie i rozważanie projektów do praw, i rozpatrywanie preliminarzów dochodów i wydatków państwowych. W tych zamiarach, zachowując niewzruszenie prawo zasadnicze Cesarstwa Rosyjskiego o istocie władzy samowładczej, uznaliśmy za dobre ustanowić Dumę Państwową i zatwierdzić przepisy o wyborach do Dumy, rozciągając moc tych praw na cały obszar Cesarstwa, z temi jedynie zmianami, jakie będą uznane za niezbędne dla niektórych w szczególnych warunkach jego kresów.

O porządku udziału w Dumie Państwowej posłów z Wielkiego Księstwa Finlandzkiego dla rozpatrywania praw wspólnych dla Cesarstwa i tego kraju, będą przez Nas wydane przepisy osobne. Jednocześnie rozkazaliśmy ministrowi spraw wewnętrznych niezwłocznie przedstawić Nam do zatwierdzenia przepisy o wykonaniu ustawy o wyborach do Dumy Państwowej, z takim wyrachowaniem, żeby uczestnicy z pięćdziesięciu gubernii i z okręgu wojska dońskiego mogli się stawić w Dumie nie później, jak w połowie stycznia 1906 roku.

Zachowujemy Sobie w zupełności troskę o dalsze udoskonalenie instytucji Dumy Państwowej, i kiedy samo życie wskaże konieczność tych zmian w jej ustroju, jakie czyniłoby w zupełności zadość potrzebom czasu i dobru Państwa, nie omieszkamy dać w tym przedmiocie we właściwej chwili odpowiednich wskazówek.

Żywimy przekonanie, że wybrani z pośród całej ludności przedstawiciele, powołani dziś do wspólnej pracy prawodawczej z rządem, okażą się w obliczu całej Rosyi godnymi tego zaufania Cesarzkiego, które ich powołało do tego wielkiego dzieła, i że w zupełnej zgodzie z innymi instytucjami państwowymi i z ustanowionymi przez Nas władzami, okażą Nam użyteczne i gorliwe współdziałanie w pracach Naszych dla dobra wspólnej naszej matki Rosyi, dla ustalenia jedności, bezpieczeństwa i wielkości Państwa, jako też porządku narodowego i dobrobytu.

Wzywając błogosławieństwa Bożego na prace stworzonej przez Nas instytucji państwowej, z niewzruszoną wiarą w łaskę Bożą i w przyszłość wielkich losów historycznych, zakreślonych przez Opatrzność Boską drogiej Ojczyźnie Naszej, jesteśmy mocno przeświadczeni, że z pomocą Boga Najwyższego i przez zgodne wysiłki wszystkich swoich synów, Rosya wyjdzie z tryumfem z cięż-

kich doświadczeń, jakie na nas dziś spadły, odrodzi się w stwierdzonych przez swą tysiącletnią historię potęgę, wielkość i sławie.

Dan w Peterhowie, dnia szóstego sierpnia, roku od Narodzenia Chrystusa 1905, panowania Naszego 11-go.

Mikołaj.

II. Ukaz do Senatu Rządzącego.

Oznajmiając Manifestem z dnia dzisiejszego wszystkim Naszym wiernym poddanym o utworzeniu z wybrańców całej ludności Dumy Państwowej, zarazem zatwierdziłmy jej utworzenie, a także przepisy o wyborach do Dumy. Prawa te, ze wszystkimi do nich dodatkami, komunikujemy Senatowi rządzącemu dla natychmiastowego ich ogłoszenia.

Wziawszy następnie pod uwagę, że uwagi i wnioski o sprawach, dotyczących udoskonalenia ładu państwowego i podniesienia dobrobytu narodowego, mają dochodzić do Nas w porządku, ustanowionym dla instytucji Dumy Państwowej, rozkazujemy dziś zaraz uchylić działanie Ukazu Naszego w tej sprawie do Senatu rządzącego z dnia 18 lutego 1905 r. Senat rządzący nie omieszkaj uczynić dla wykonania tego odpowiedniego rozporządzenia.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano.

Mikołaj.

Ów ukaz z dnia 18. lutego 1905 r. pozwalał każdemu obywatelowi wnosić do cara swe wnioski i prośby bądź to z osobna bądź gromadnie. To prawo car zniósł, o tem samem zakazał zbierać się osobom prywatnym celem omawiania spraw społecznych i politycznych. W ten sposób zniósł car tę drobnostkę wolności osobistej, którą był nadał społeczeństwu przed kilku miesiącami.

Ustawa o Dumie.

Instytucja Dumy Państwowej.

1. Skład i ustrój. Duma Państwowa zakłada się dla przedwstępnego opracowania i rozważania projektów do praw, idących według prawa, przez Radę państwa, do uznania zwierzchniej władzy samowładczej.

2. Duma Państwowa tworzy się z członków, wybieranych przez ludność Cesarstwa Rosyjskiego na lat 5, na zasadach, wyluszczonych w ustawie o wyborach do Dumy.

3. Ukazem Jego Cesarskiej Mości Duma może być rozpuszczona przed upływem 5 letniego terminu; przez taki sam Ukaz ogłaszają się nawet wybory do Dumy.

4. Czas trwania corocznych zajęć Dumy i czas przerw w ciągu roku określają się przez Ukazy Jego Cesarskiej Mości.

5. W Dumie tworzy się zgromadzenie ogólne i wydziały.

6. Wydziałów w Dumie może być nie więcej jak cztery i nie więcej jak 8; członków w każdym wydziale może być nie mniej jak 20. Dokładniejsze określenie liczby wydziałów Dumy, składu ich członków, a także podział między nimi zajęć zależy od samej Dumy.

7. Dla prawomocności zebrań Dumy potrzebna jest obecność na zebraniu

ogólnem najmniej trzeciej części ogólnej liczby członków Dumy, a w wydziałach — najmniej połowy członków danego wydziału.

8. Wydatki na utrzymanie Dumy ponosi skarb państwa.

O przewodniczących w Dumie Państwowej i jej wydziałach.

9. Prezes Dumy i wiceprezes wybierani są przez Dumę z pośród jej członków na rok, i po upływie tego roku też te same osoby mogą być wybrane ponownie.

10. Prezes Dumy najpoddaniej komunikuje do Uznania Najwyższego plan zajęć Dumy.

11. Prezesi wydziałów Dumy wybierani są w każdym wydziale przez jego członków na rok.

12. Dla rozważania kwestyi ogólnych, dotyczących prac Dumy, tworzy się pod przewodnictwem prezesa Dumy rada, do której wchodzi wiceprezes Dumy, prezesi wydziałów, sekretarz Dumy i jego pomocnik.

O członkach Dumy Państwowej.

13. Członkowie Dumy, wstępując do niej, składają uroczyste przyrzeczenie w formie następującej:

„My, niżej wymienieni, ślubujemy przed Bogiem Najwyższym spełniać włożone na nas obowiązki członków Dumy Państwowej według najlepszego rozumienia naszego, zachowując wierność

dla Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, Cesarza i Samowładcy Wszechrosyjskiego, i pamiętając tylko o szczęściu i pożytku Rosyi, na dowód czego własnoręcznie się podpisujemy.

14. Członkowie Dumy korzystają z zupełnej wolności sądów i poglądów. W sprawach, podlegających kompetencji Dumy, nie są obowiązani do składania sprawozdań przed swymi wyborcami.

15. Członek Dumy może być ograniczony w prawach i pozbawiony wolności tylko z rozporządzenia władzy sądowej, nie podlega również uwięzieniu za długi.

16. Członek Dumy może zrzec się swego mandatu.

17. Członek Dumy usuwa się z jej składu w razie utraty poddaństwa rosyjskiego, wstąpienia do czynnej służby wojskowej, mianowania go urzędnikiem państwowym na posadę płatną, utraty cenzusu, dającego prawo udziału w wyborach.

18. Członek dumy usuwa się ze składu Rady w razie okoliczności, wymienionych w artykule 7-ym przepisów o wyborach do Dumy.

19. Członek Dumy czasowo usunięty zostaje od udziału w zgromadzeniach w razie pociągnięcia do śledztwa, lub oddania pod sąd z oskarżenia o działania występne, wyliczone w punkcie a artykułu 7-go prawideł o wyborach do Dumy, lub pociągających usunięcie ze stanowiska i ogłoszenie dłużnikiem

niewypłacalnym przed wyjaśnieniem charakteru upadłości.

20. Członkowie Dumy za działania występne, dokonane przy pełnieniu lub z powodu pełnienia obowiązków, ciążących na nich z mocy tej godności, pociągani są do odpowiedzialności w porządku i na zasadach, określonych dla pociągnięcia do odpowiedzialności za wykroczenia przeciwko obowiązkom służby członków Rady państwa.

21. Uznanie członka Dumy za pozbawionego tej godności, jak również czasowe usunięcie członka Dumy od udziału w jej zgromadzeniach zależy od Senatu Rządzącego.

22. Wymienione w artykule poprzednim (21) sprawy wszczynane są w senacie na zasadzie doniesień prezesa Dumy i rozstrzygane są w pierwszym departamencie Senatu.

23. Członkowie Dumy podczas prac otrzymują dyety ze skarbu w rozmiarach 10 rb. dziennie, które wydawane będą ze skarbu raz do roku, zarówno jak wydatki na przejazdy z miejsca zamieszkania do Petersburga i napowrót w stosunku 5 kop. na wiorstę.

24. Minister i głównorządzący nie są członkami Dumy, lecz mogą być obecni na posiedzeniach, dawać wyjaśnienia w sprawach osobiście i przez wice-ministrów.

25. Komunikowanie wyjaśnień, w trybie wskazanym w artykule poprzednim, obowiązujące jest dla ministrów i za-

Uderz w stół, a odezwą się nożyce.

Z powodu ostatniego artykułu naszego o Związku bytomskim rozgniewał się p. Wojciech Korfanty, były współredaktor pisma naszego, a dzisiejszy wydawca i redaktor „Polaka”. Umieścił tedy siarczysty artykuł przeciwko „Górnoślazakowi” i jakimś „pisarzowi” Górnoślazakowemu. Artykuł swój ochrzcił szumnym tytułem: „Dla króla pruskiego”. Tytuł ten a treść artykułu stosują się do siebie jak pięść do nosa lub mądrość kucharki litewskiej do obecnych zagadnień wewnętrznej polityki w państwie rosyjskiem.

Tyle dla scharakteryzowania zewnętrznej formy wspomnianego artykułu. Jak potępić musimy jego formę zewnętrzną, tak musimy pochwalić jego treść. Zgodnie bowiem z nami p. Wojciech Korfanty zaznacza, co następuje:

1) „Wielka liczba członków Związku od dawna żąda usunięcia z zarządu Związku różnych osobników (!), którzy są tylko zawadą dla Związku”. A co „Górnoślazak” twierdził? Wyraźnie zaznaczyliśmy, że w Związku nie chcemy mieć ani p. Kalusa ani p. Królika. Co do tego punktu więc panuje między redakcją „Górnoślazaka” a dawniejszym jej członkiem jak największa zgoda.

2) Redaktor i wydawca „Polaka” twierdzi, że Związek winien być niezależnym od partji politycznych i nie słuchać ani komendy „Katolika” ani „Górnoślazaka” lub jakiegokolwiek bądź gazety. Kubek w kubek zdanie pana Wojciecha Korfante go zgadza się z naszym zdaniem. Podkreślamy to grubo i mocno na przyszłość i cieszymy się, że między nami panuje taka jedność.

3) Pan Korfanty utrzymuje, jakobyśmy w artykule naszym twierdzili, że on stara się wyzyskać swe wpływy w Związku na korzyść osobistą. Niech nam kto udowodni, żeśmy to twierdzili. Mamy tylko zaznaczyć, że nie pozwolimy nikomu wyzyskiwać Związku na swoją korzyść. O p. Korfantom nic nie pisaaliśmy. Ale jeżeli on uważa, że zdanie nasze się także odnosi do niego, to niech będzie pewnym, że jak dotąd zwalczaaliśmy wpływy osobiste redaktorów „Katolika” w Związku na wyłączną korzyść ich polityki, tak też nie omieszkamy uczynić z każdym innym człowiekiem, choćby nim był p. Korfanty, bo my stokroć wyżej cenimy powodzenie Związku i sprawy robotniczej niż osobiste zyski i wpływy tego lub owego redaktora.

4) Zwyczajnem przekręcaniem prawdy jest twierdzenie p. Korfante go, jakoby „Górnoślazak” nazwał kasyerów dążących do reform w związku i do wybrania nowego zarządu kliką polityczną. Przypuszczamy, że czytelnicy organu p. Korfante go będą mieli sposobność stwierdzenia faktu, że „Górnoślazak” gorąco agituje za tem, aby kasyerzy wpłynęli na zmianę zarządu, miano-

wicie aby wyrugowano z zarządu pp. Kalusa i Królika, a na ich miejsce aby potwierdzono wybór pp. Ligenzy i Woźnikowskiego. Nieprawda zawsze chodzi na kociuteńkich nóżkach i prędko można jej zaskoczyć drogę. Poco więc dopiero puszczać bajkę w świat, która tylko autorowi przynieść może szkodę!

5) Co do naszej osobistej niechęci do p. Wojciecha Korfante go zaznaczamy, że mu jako człowiekowi życzymy jak najlepszego powodzenia. Ponieważ zaś władze wyborcze zamianowały go kandydatem do parlamentu na okręg katowicko-zaborski, dla tego polecamy go gorąco wszystkim naszym czytelnikom i prosimy ich, aby od siebie jak najusilniej agitowali za jego kandydaturą, gdyż Polacy nie powinni dopuścić do tego, aby przeciwnicy nasi zwyciężyli.

6) Pan Korfanty pisze, że artykułem naszym zaszkodziłmy sprawie związkowej, wprowadzając w błąd kasyerów, i jego kandydaturę, gdyż artykuł nasz przedrukowali centrowcy, socjaliści i hakatyści. Na to odpowiadamy: Związkowi wcaleśmy nie zaszkodził, bo każdy rozumny czytelnik nasz zrozumiał doskonale nasz artykuł. Co zaś do kandydatury p. Korfante go zaznaczamy, że jego żaden centowiec ani hakatysta wybierać nie będzie. A przywódców socjalistycznych p. K. zaczepia tak osobiście, że naprawdę dziwimy się, iż w ten sposób zraża do siebie partję socjalistyczną i uniemożliwia porozumienie się z nią na wypadek ścisłych wyborów. Trochę więcej dyplomacji, p. Wojciechu, bo inaczej będzie źle!

7) Wreszcie pytamy się, co ma znaczyć nagłówek w artykule pod tytułem „dla króla pruskiego”? Przecie redaktor i wydawca „Polaka” nie przypuszcza, żeby czytelnicy jego uwierzyli w to, że redaktorowie „Górnoślazaka” chcą pracować dla króla pruskiego a na niekorzyść polskiego ludu. Redaktor Piechulek jest karany za sprawy narodowe pieniądze; redaktor Kowalczyk siedział trzykrotnie we więzieniu i dopiero przed trzema tygodniami opuścił mury więzienne; za redaktorem Wolskim zaś niebawem zamkną się furtki więzienna. Redakcja „Górnoślazaka” ma zatem prawo mówić o sobie, że dla sprawy narodowej już dużo cierpiała. Z tem wprawdzie nie chcemy się wychwalać, ale musieliśmy to powiedzieć, aby odeprzeć niesłuszny i niemądry zarzut, jakobyśmy mieli pracować „dla króla pruskiego”. Podobne podejrzenie najlepiej charakteryzującego, co je napisał i puścił w świat.

Na tem kończymy dyskusję z panem Wojciechem Korfantom.

Rodacy! Rozszerzajcie „Górnoślazaka”

Polska.

Zabór pruski.

Germanizacja nazw miejscowych.

Znowu przechrzcono trzy miejscowości i tak: Ryńsk dostał nazwę Schönbrod, Małe Pułkowo Polkau i Bartoszwice Bartelshof.

„Niebezpieczny” misyonarz.

Naczelny prezes prowincji poznańskiej wydał pod datą 13 maja rb. rozporządzenie następujące do landratów czyli komisarzy:

Misyonarz hrabia Łubieński z Krakowa przy sposobności misji, jaka się we Wielkich Strzelcach w powiecie gostyńskim w czasie od 7 do 11 listopada roku zeszłego odbyła, dopuścił się w jednym kazaniu agitacji narodowopolskiej. Wielmożnego pana upraszam, mianowicie przyszłe misye, któreby obcokrajowcy a w szczególności galicyanie urządzali, przez osobistości językiem polskim władające kazać dozorować, a hrabiego Łubieńskiego, skoro wstąpi na ziemię prowincji poznańskiej, natychmiast jako uciążliwego obcokrajowca wydaląć. O dokonaniu wydalenia ma mi być przesłane sprawozdanie.

podp. van Waldow.

Do
Pana prezesa regencji
w miejscu.

Tajne rozporządzenie.

Prezes regencji poznańskiej wydał do wszystkich landratów swego obwodu pod dniem 22 lipca r. b. następujące rozporządzenie:

Przy sposobności pierwszego ogólnego kongresu polskich sodalicyi maryjańskich, jaki się w końcu września r. z. we Lwowie odbył, wykazało się, że takowe nie mogą być uważane jedynie jako bractwa czysto religijne i kościelne lub humanitarne celom służące, lecz raczej jako takie, których Polacy w nadzwyczajnej mierze do celów narodowych używają. Pod płaszczykiem religijnym służą one na to, aby cały naród polski we wszystkich trzech cesarstwach pod jednym sztandarem i to Najsw. Panny Maryi, ukoronowanej królowej i patronki Polski, zespolić i do odrodzenia dawnego państwa polskiego przygotować. Między innemi powzięto następującą ważną uchwałę: Polski kongres maryjański stwierdza pochwałę godną działalność sodalicyi maryjańskich w wyższych kołach towarzyskich i uważa za rzecz bezwzględnie konieczną, aby celem poparcia sprawy katolickiej w kołach nauczycielskich i uczni szkolnych urządzić, utrzymywać i rozwijać sodalicye.

Uważam za potrzebne, polskim sodalicyom maryjańskim i ich dalszemu rozwojowi nadal większą poświęcać uwagę i proszę, aby Wielmożny Pan odpowiednio do tego postępował i mnie

w przeciągu dwóch miesięcy o liczbie w tamtejszym powiecie znajdujących się sodalicyi i o ich dotychczasowej działalności sprawozdanie nadesłał.

Wiadomości ze świata.

Rozruchy strajkowe.

Krawe starcie nastąpiło na wyspie Zwirndentholm, naprzeciw Rygi, pomiędzy robotnikami składów drzewa Szalita. Pracuje tam około 150 Łotyszów i 100 Rosyan. W dniu 8. b. m., po obiedzie, zgłosiło się tam dwóch, przyzwolicie ubranych ludzi, którzy namawiali robotników do zaprzestania pracy od dnia następnego. W dniu 9. b. m. Rosyanie pomimo to stawili się do roboty, lecz po deszczu do nich około 10 robotników Łotyszów, którzy z okrzykiem „feierabend!” odjęli im narzędzia pracy. Rosyanie zaprotestowali: bądźcie przeklekli — krzyczeli — dzięki wam dzieci nasze i żony już nieraz skazane były na głód i chłód z powodu bezrobocia. Wy nie znacie cesarza, a beczceście jego wizerunki, hańbicie jego cerkwie. Z temi słowy Rosyanie rzucili się na robotników Łotyskich, uzbrojeni w kije i w pałki. W tem krawem starciu zwycięzcami na placu zostali Rosyanie, którzy przepędzili Łotyszów z wyspy.

Wiadomości potoczne.

Śląsk.

Katowice. Pożalowania godny jest los naszego górnika. Nie tylko narażony jest on na rozmaite niebezpieczeństwa, nawet na śmierć na każdym kroku, lecz musi także i ciężko pracować. Podług zeszłorocznej statystyki wydobyl górniki przeciętnie 25.860 cent. węgla, przed dwoma laty wydobyl jeszcze więcej, bo 26.280 cent. Przyczynę tej różnicy szukać trzeba w ostrzejszych przepisach ze strony zarządów kopalnianych, szczególnie co do zasklepiania miejsc opróżnionych z węgla.

— Naszym czytelnikom zwracam uwagę na to, że od 28 do 30 sierpnia, a od 1 aż do 6 września br. odbędzie się znów rewizya kart inwalidzkich. Pracodawcy powinni przedłożyć do rewizyi i te karty, które znajdują się w rękach ich pracobiorców. Rewizya odbywa się także w czasie niebytności pracodawcy.

Załęże. Szajka włóczęgów niepokoiła od pewnego czasu okolice kopalni „Kleofasa”. Łazęgi uwzięli się szczególnie na handlarzy, którzy nocami jeżdżą do Król. Huty. Każdy musiał dać okup, w przeciwnym razie bito go i maltretowano w brutalny sposób. Był tym nadużyciom położyć koniec, użyli handlarze następującego podstępu. Najęli sobie przykryty wóz i uzbroiwszy się porządnie w broń i kije, pojechali

zrządzających wydziałami, o ile Duma uzna to za niezbędne.

(Art. 26—32 traktuje o sekretarzach Dumy państwowej i jej wydziałach, o kancelaryach Dumy i jej urzędnikach; o przedmiotach, podlegających kompetencji Dumy.)

33. Kompetencyi Dumy podlegają po pierwsze przedmioty, wymagające wydania praw i etatów, ich zniesienia, uzupełnienia, wstrzymania w działaniu i odwołania. Powtóre: projekty budżetowe ministerów i zarządów głównych, budżet państwowy dochodów, wydatków, oraz asygnowania nieprzewidziane budżetem na zasadzie przepisów specjalnych; po trzecie: sprawozdanie kontroli państwowej o wykonaniu budżetu państwowego; po czwarte: sprawy co do sprzedaży części dochodów państwowych lub majątków, wymagające zezwolenia Najwyższego; po piąte: sprawy budowy kolei żelaznych bezpośrednio z rozporządzenia skarbu i jego kosztom; po szóste: sprawy tworzenia stowarzyszeń akcyjnych, o ile wyjednywane są po za obowiązującymi prawami; po siódme: sprawy wnoszone do rozpoznania Dumy naskutek osobnego rozkazu Najwyższego.

Uwaga: Kompetencyi Dumy podlegają też budżety i rozkłady powinności ziemskich w miejscowościach, w których niema instytucji ziemskich, oraz sprawy podwyższenia podatków ziemskich lub miejskich po nad wysokość, oznaczona

przez zgromadzenia ziemskie i rady miejskie.

34. Dumie państwowej przysługuje prawo stawiania wniosków o odwołanie, zmianę praw obowiązujących lub wydanie nowych. Wnioski te nie powinny dotyczyć ustroju państwowego, ustanowionego prawami zasadniczymi.

35. Dumie państwowej nadane zostaje prawo interpelowania ministrów i zarządzających o komunikowanie danych i wyjaśnień z powodu zarządzeń, któremi, zdaniem Dumy, pogwałcone zostają obowiązujące przepisy.

O trybie prowadzenia spraw w Dumie.

36. Podlegające rozpoznaniu Dumy sprawy wnoszone są przez ministra i przez zarządzających do Dumy, oraz przez sekretarza stanu.

37. Sprawy rozpoznawane są w wydziałach, następnie przekazywane są do uznania zebrania ogólnego.

38. Posiedzenia zebrania ogólnego wydziałów Dumy państwowej wyznaczane są, otwierane i zamykane przez prezesów.

39. Prezes zawiesza członków Dumy, uchylających się od zachowania porządku i poszanowanie prawa, od przewodniczącego zależy przerwanie posiedzenia lub zamknięcie.

40. W razie zakłócenia porządku przez członka Dumy może on być wydalony z posiedzenia lub czasowo usunięty.

41. Na posiedzenia osoby obce nie są dopuszczane.

42. Prezesowi przysługuje prawo udzielania pozwoleń na asystowanie na posiedzeniach zebrania ogólnego przedstawicielom prasy, nie więcej niż jednemu każdego wydawnictwa.

43. Zamknięte posiedzenia zgromadzenia ogólnego wyznaczane są z rozporządzenia zgromadzenia ogólnego lub prezesa; z jego rozporządzenia również wyznaczane są posiedzenia zamknięte zgromadzenia ogólnego, jeśli minister lub zarządca główny, którego wydziału dotyczy sprawa, podlegające rozpatrzeniu Dumy oświadczy, że stanowi ona tajemnicę państwową.

44. Sprawozdania z posiedzeń zgromadzenia ogólnego Dumy, po uzyskaniu zatwierdzenia prezesa, dopuszczane są do ogłoszenia w prasie, oprócz sprawozdań z posiedzeń tajnych.

45. Ze sprawozdania o posiedzeniu tajnem mogą być ogłoszone w prasie ustępy, ogłoszenie których uzna za możliwe albo prezes Dumy, o ile posiedzenie uznane było za tajne z postanowienia jego lub Dumy, albo minister lub zarządca główny, o ile posiedzenie ogłoszone było za tajne na skutek jego oświadczenia.

46. Minister lub zarządca główny może cofnąć sprawę złożoną Dumie w każdym jej stanie, natomiast sprawa złożona Dumie na skutek podniesienia przez nią zagadnienia prawnego (art. 34),

nie może być cofnięta przez ministra lub zarządcę głównego bez zgody zgromadzenia ogólnego Dumy.

47. Za postanowienie Dumy w rozpatrywanych sprawach uważane jest zdanie, przyjęte przez większość członków zgromadzenia ogólnego Dumy; w konkluzji powinno być jasno napisane, czy Duma zgadza się lub nie na złożony jej projekt; proponowane przez Dumę zmiany powinny być wyraźnie dokładnie w określonych punktach.

48. Projekty praw, rozpatrzone przez Dumę Państwa, składane są z jej orzeczeniem Radzie Państwa, a po omówieniu tej sprawy w tej Radzie, postanowienie jej oprócz wypadku, wymienionego w artykule 49, składane jest do uznania Najwyższego w porządku określonym przez instytucje Rady Państwa razem z orzeczeniem Dumy.

49. Projekty praw, odrzucone większością $\frac{2}{3}$ członków w zgromadzeniach ogólnych, tak Dumy jak Rady Państwa, zwracane są gdzie należy, celem przetrzeżenia uzupełniającego i złożenia ponownie do rozpatrzenia prawodawczego, o ile nastąpi w tej mierze zezwolenie Najwyższe.

50. W tych wypadkach, gdy Rada Państwa spotka jakie trudności w przyjęciu oświadczenia Dumy, sprawa może być przez postanowienie ogólnego zebrania Rady oddana dla pogodzenia opinii Rady z postanowieniem Dumy do komisji o równej liczbie członków

na wyprawę przeciw tym opryszkom. Rabusie, widząc nakryty wóz, spodziewali się tłustej zdobyczy. Jeden wpadł zaraz koniom w cugle, a drudzy rzucili się do wozu. Lecz tutaj przyjęli ich handlarze porządnie kijami i laskami. Rabusie widząc, że nie przelewką, dali drapak. Trzech jednakowoż przychwyciono i oddano w ręce policyi.

Katowicka Hołda. Na tutejszej kopalni zdarzyło się pożarowania godne nieszczęście. Ciskacz Stuciński dostał się pomiędzy dwa wózki, wskutek czego odniósł niebezpieczne wewnętrzne obrażenia. Ciężko rannego odwieziono do lazaretu knapszafowego w Katowicach.

Józefowiec. Od jednego z tamtejszych czytelników naszych otrzymujemy następującą korespondencję z prośbą o umieszczenie.

Drożyzna mięsa zaczyna na seryo dokuczać robotnikom. Mięso było dotychczas najodpowiedniejszym i najtańszym pokarmem dla robotnika, lecz obecnie zaczyna być specyjałem. Ponieważ gazety ludowe, a pomiędzy nimi także nasz „Górnoślązak“, domagają się od rządu niemieckiego, aby otworzył granicę rosyjską i zezwolił na większy dowóz świń, agraryusze, bojąc się, by rząd nie ustraszyl się i nie zezwolił na otwarcie granicy, podawają robotnikom różne rady, ażeby zapobiedz brakowi mięsa.

Radzą nam, kochani bracia robotnicy, ażebyśmy hodowali i jadaliby króliki. Ładny dowcip, nie ma co mówić. Zdałby się przynajmniej na smarowidło na buty. Dowcipni panowie powinni przecież wiedzieć, że dla codziennego używania musieliby robotnicy trzymać całe stada królików. Czemu to oni nie hodują królików, zamiast strzelać zające i kuropatwy. Panowie mają przecież na to więcej czasu, niż my robotnicy, którzy pracujemy przez cały dzień po hutach i kopalniach. Wy panowie nie żartujcie sobie z naszej biedy, lecz dajcie nam co nam się należy, t. j. nie przeszkadzajcie otwarciu granicy.

Bismarkhuta. W zeszłą środę utopił się w tutejszym stawie robotnik Leopold Pęchała. Ciało samobójcy wydobyto na wierzch dopiero na drugi dzień, i przewieziono je do miejscowego szpitala. Zmarły pozostawia po sobie żonę i 7 niedorosłych dzieci.

Szombierki. Osobliwość, jaką się żadna inna parafia na całym Górnym Śląsku poszczycić nie może, posiada tutejsza parafia. W zeszłą niedzielę bowiem próbowano po raz pierwszy organy elektryczne, nad zbudowaniem których pracowano już od dłuższego czasu.

Karb. Jeden z tamtejszych czytelników naszych nadsyła nam następującą korespondencję:

Jaką szkodę wyrządza społeczeństwu nadmierne używanie trunków alkoholycznych, o tem świadczy następująca statystyka. Gmina nasza wypłaciła do

roku 1890 887,26 mk. jako wsparcie dla wdów i sierót, z których $\frac{1}{4}$ przypada na wdowy i sieroty po pijakach. Od roku 1890 aż do r. 1897 wypłacono 1620,22 mk.; a od r. 1897 aż do r. 1904 7610,70 mk. Dla samych wdów i sierót pozostałych po pijakach wypłaciła więc gmina do r. 1890 mk. 767,38 fen., od r. 1890—97 mk. 1092,92, od r. 1897 do r. 1904 mk. 3314,76.

Jest to suma ogromna na tak małą i nieznaczoną wioskę jak Karb. Z powyższej statystyki przekonać się możemy, ile to ludzi pada ofiarą tych trujących trunków, zostawiając nieraz całe rodziny na karku gminy. Jeżeli tak nadal pójdzie, to wnet będziemy płacić osobne podatki gminne na wdowy i sieroty po pijakach.

Rząd i posłowie powinni z tej statystyki wyciągnąć odpowiednie konsekwencje i zwalczać alkoholizm na każdym kroku.

Co też to dzisiejszego dnia ta gmina nie musi opłacać. Musi opodatkować grunta, domostwa, płacić na wojsko, żywić dzieci pijaków, nawet biedne psy musi opłacać, z czego oczywiście najbardziej korzystają złodzieje, którzy teraz tem swobodniej wykonywać mogą swe rzemiosło. Zamiast nałożyć podatek na psy, rząd był powinien nałożyć podatek na pijaków. Za każde upicie się pijak powinien być obciążony odpowiednią karą. Pijaństwo niebawem ustaloby, a gminy nie byłyby obciążone tak wysokimi podatkami.

Nieraz słyszy się skargi oberzystów, że muszą płacić wielkie podatki. A któż nam wynagrodzi, panowie oberzyscy, nasze krzywdy, które ponosimy przez wasz alkohol. Trunki alkoholiczne są zarazą naszego społeczeństwa, więc powinniśmy je zwalczać i przestrzegać lud przed ich używaniem. Hasłem każdego dobrze myślącego człowieka powinno być: Precz z alkoholem.

Nieprzyjacieli alkoholu.

Zabrze. Niektóre gazety niemieckie podały już obszerny referat z aktu oskarżenia przeciwko p. Wyciskowi i towarzyszą. Ze względu na prawo prasowe nie pójdziemy ich szlakiem, aby się nie narazić na proces. Z tego względu podajemy poniżej tylko listę oskarżonych, którym akt oskarżenia zarzuca po części zdradę stanu i przynależenie do tajnych związków po części tylko ostatnie przestępstwo. Oskarżono 25 osób, i to:

Jan Wycisk i Franciszek Żelezny z Zabrze; uczeń Józef Przybyła z Zabrze; formierz Adolf Wróbel z Zabrze, robotnik Teodor Fojcik z Zabrze, cieśla Floryan Klose z Zabrze, hutnik Jan Goły z Zabrze, robotnik Andrzej Wosz z Zabrze, portyer Wiktor Nandzik z Zabrze, uczeń Sylwester Talenta z Zabrze, robotnik Paweł Szendzielorz z Zabrze, hajer Jan Staniarski z Zabrze, hutnik Jan Piechulik z Zabrze, robotnik Karol Pander z Zabrze, hajer Wiktor

Oleś z Zabrze, hajer Jan Pyka z Zabrze, robotnik Edward Rybarz z Zabrze, formierz Wiktor Kozara z Zabrze, Marya Urbańczykówna z Ligoty w powiecie strzeleckim, Józefa Przybyłanka z Zabrze, robotnik Mikołaj Winkler z Zabrze, robotnik Franciszek Żołowiecki z Zaborza, Marfa Kaczmarczykówna z Zabrze i maszyniarz Jan Żok z Zabrze.

W akcie oskarżenia zarzucono im, że od 1903 do 1905 r. należeli do tajnego związku, który celem był, ażeby za pomocą środków nieprawnych krzyżować prawo i rozporządzenia władz.

Rybnik. Król żebrakiem. Swego czasu przytrzymał tutaj jakiegoś włóczęgę, który na zapytanie jak się nazywa, odpowiedział: „Cyrus, król Persów“. Gdy się go dalej pytano, skąd pochodzi i dlaczego żebrał, odrzekł: Przecież mnie musicie znać z historyi! Żebrać zaś jako król nie potrzebowałem. Nareszcie skonstatowano, że rzekomcy król jest czeladnikiem szewskim i nazywa się Cyrus i pochodzi z Białej.

Marklowice. Patent zasłużył sobie pewien tutejszy „fuszer“ za swe znajomości lekarskie. W tych dniach zranił pewien robotnik 8 letnie dziecko dość niebezpiecznie w głowę, lecz znalazł się natychmiast „znawca“, który podjął się wyleczyć dziecko i przyłożył mu na ranę nawóz koński. Wielkie było następnie zdziwienie przywołanego lekarza, gdy spostrzegł ten nowomodny bandaż. Szczęście można nazwać, że od podobnej maści nie nastąpiło zatrucie krwi.

Goczałkowice. Zdarzyło się tutaj straszne nieszczęście. Przy rozbieraniu się zapaliło się na robotnicy Kubeckiej ubranie. Gdy na jej krzyk nadbiegła pomoc, stała już cała w płomieniach. Okropnie poparzoną zawieziono do pszczyńskiego lazaretu, gdzie ją jednakowoż nie przyjęto (!), ponieważ nie mogła się naleźć wylegitymować. Biedaczka wyzionęła więc przez drzwi szpitala swego ducha wśród okropnych boleści. Zdaje się to niemożliwym, żeby w tych osławionych kulturalnych Niemczech działy się podobne rzeczy, które zakrawają raczej na barbarzyństwo.

Wielkopolska.

Poznań. Ciekawy i zabawny epizod opowiadają sobie dzieci ze szkoły Ludwika. W niższych klasach opowiadał dyrektor o tyfusie i zaznaczył, że te dzieci, które mieszkają w domu albo obok domu, gdzie na tyfus chorują, nie mają do szkoły przychodzić. Na to podnosi się mała dziewczynka i powiada: panie dyrektorze, to ja wcale do szkoły nie będę mogła chodzić, ponieważ mieszkam przy miejskim lazarecie.

Ostatnie wiadomości.

Wielki pożar.

Sosnowiec. Dziś w nocy o godz. 11 wybuchł pożar w śpichrzach p. Le-

wandowskiego i rozszerzył się z taką wielką szybkością, że ogarnął cały budynek, zanim straż pożarna mogła przybyć na miejsce nieszczęścia. Brak wody utrudniał wielce pracę ratunkową. Na szczęście było zupełnie spokojnie, w przeciwnym razie groziło miastu wielkie niebezpieczeństwo. O ile mogliśmy się dowiedzieć, spichrz spalił się doszczętnie. Straty materialne są bardzo znaczne, bo w spichrzach nagromadzone były wielkie zapasy zboża.

Obawa zerwania rokowań.

Z Portsmouth nadchodzą wiadomości złe. Rokowania mają być skończone i nastąpiła przerwa trzydniowa.

Porozumienia co do trzech punktów nie ma: zwrot kosztów, odstąpienie Sachalinu i wydanie Japonii okrętów internowanych, stanowią trudność nieprzezwyciężoną. Ani rosyjscy, ani japońscy pełnomocnicy od swych zajętych stanowisk odstąpić nie chcą — czy nie mogą.

W sobotę pełnomocnik rosyjski, bar. Rosen udał się do Oysterbay do prezydenta Rosevelta.

Ostatnia nadzieja pokoju pokładana jest dziś w interwencji prezydenta Rosevelta.

Według doniesień „Matina“ i „Daily Telegraphu“, zapatrywania obu stron, na kwestye sporne rozchodzą się dyamentalnie, tak, iż o porozumieniu się na razie mowy być nie może. Twierdzą też, że konferencya wskutek tych przeszkód odroczyła się na czas kilku dni, aby reprezentanci mogli zasięgnąć instrukcji u swych rządów. Wiadomość tę przynoszą te same dzienniki, które z tak szczególną uporczywością wysuwały na pierwszy plan nieograniczone pełnomocnictwa Wittego.

Od Redakcyi.

J. S. w Biskupicach. Zadanie takie nie nadaje się do „Rodziny“, jest za łatwe. Pozdrawiamy.

R. M. w Zawodzu. Łańcuszek możesz Pan sobie śmiało z półmarmówek zrobić. Nie powstana Panu z tego żadne nieprzyjemności. Pozdrawiamy.

Od Ekspedycyi.

Szanownym czytelnikom donosimy, że na Kochłowice objął agencję „Górnoślązaka“ pan Tomasz Pyka z Kochłowic nr. 129, mieszka obok Hechta. Prosimy u niego „Górnoślązaka“ jak i wszystkie książki, które polecamy zamawiać.

Nadesłane.

Szanownym moim abonentom w Mikulczycach donoszę uprzejmie, że jak dotąd, tak i nadal mam agencję „Górnoślązaka“ na tę miejscowość i dostarczam codziennie wszystkim, którzy na bieżący kwartał abonament zapłacili, „Górnoślązaka“ do domu.

Dalej donoszę, że wszelkie książki, kalendarze itp. dostarczam po tej samej cenie, co w Administracyi. Prosząc o liczne poparcie, kreślę się z uszanowaniem

Stanisław Borszcz, kolporter.

Rodzice! uczcie dzieci czytać i pisać po polsku.

z obu instytucji z wyboru ogólnego zebrań Rady i Dumy. Komisji tej przewodniczy prezes Rady Państwa, lub jeden z prezesów departamentów Rady.

51. Postanowienie zgodne, opracowane w komisji (artykuł 50), wnosi się najpierw na ogólne zebranie Dumy, a następnie na zebranie Rady Państwa. Jeżeli postanowienie zgodne nie będzie wypracowane, to sprawę zwraca się na ogólne zebranie Rady Państwa.

52. W tych wypadkach, gdy posiedzenie Dumy Państwowej nie dojdzie do skutku z powodu nie przybycia należytej ilości członków (artykuł 7), sprawa, mająca być rozpatrywana, odkłada się na następne posiedzenie, w terminie nie późniejszym, niż we dwa tygodnie po niedoszłym do skutku posiedzeniu. Jeżeli w ciągu tego terminu sprawa nie będzie naznaczoną do rozpatrywania lub posiedzenie Dumy znów nie odbędzie się, z powodu nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, odpowiedni minister lub głównozarządzający może, jeżeli uważa to za konieczne, wnieść sprawę do Rady Państwa w celu rozpatrzenia jej bez opinii Dumy.

53. Jeżeli Jego Cesarska Mość raczy zwrócić uwagę na powolne rozpatrywanie przez Dumę Państwową wniesionej do niej sprawy, Rada Państwa wyznaczy termin, do którego sprawa ta powinna być opracowana przez Dumę.

Jeżeli Duma nie zakomunikuje do wyznaczonego terminu swojej opinii, Rada rozpatrzy sprawę bez opinii Dumy.

54. Członkowie Dumy o uchylenie lub zmianę obowiązującego lub postanowienie nowego prawa (artykuł 34) podają na piśmie wniosek prezesowi Dumy. Do wniosku winien być dołączony projekt zasadniczych motywów do zmiany prawa lub do nowego prawa wraz z memoriałem objaśniającym; jeżeli wniosek podpisany jest przynajmniej przez trzydziestu członków, to prezes przedstawia go do przejrzenia właściwemu wydziałowi.

55. O terminie rozpatrywania wniosku w wydziale Dumy, w przedmiocie uchylenia lub zmiany obowiązującego, albo wydania nowego prawa, porozumiewają się ministrowie, głównozarządzający, według tego, do jakiegoż zarządu wniosek się odnosi, jako też w wypadkach odpowiednich i sekretarz stanu, przez zakomunikowanie im kopii wniosku wraz z odnoszącymi się do niego aneksami nie później, jak na miesiąc przed datą, w której wniosek ma być rozpatrywany.

56. Jeżeli minister, lub głównozarządzający albo sekretarz stanu (art. 55) podzieli powody Dumy co do odpowiedzialności uchylenia lub zmiany obowiązującego postanowienia nowego prawa, to nadaje sprawie właściwy bieg w drodze prawodawczej.

57. Jeżeli minister lub głównozarządzający, albo sekretarz stanu (art. 55), nie podzieli powodów co do potrzeby zmiany lub uchylenia obowiązującego albo postanowienia nowego prawa, jakie zostały wyrażone w wydziale, oraz większością $\frac{2}{3}$ części członków w ogólnym zebraniu Dumy, sprawa przedstawia się przez prezesa Dumy do Rady Państwa, przez którą we właściwym porządku wniesiona zostaje do Najwyższego za- decydowania. W razie, gdy nastąpi Najwyższy rozkaz o skierowanie sprawy na drogę prawodawczą, dokładniejsze opracowanie tejże wkłada się na właściwego ministra lub głównozarządzającego oddzielnym zarządzeniem, albo też na sekretarza stanu.

58. Dla zakomunikowania wiadomości i wyjaśnień z powodu spełnienia przez ministrów i głównozarządzających oddzielnymi zarządzeniami oraz podługnych im osób i instytucji takich czynności, w których nastąpiło przekroczenie praw obowiązujących (art. 35), członkowie Dumy podają na piśmie wniosek prezesowi Dumy. Wniosek powinien zawierać w sobie wskazanie, w czym upatruje się przekroczenia prawa i jakiego mianowicie! Jeżeli wniosek podpisany jest przynajmniej przez 30 członków, prezes Dumy przedstawia go na rozpatrzenie ogólnego jej zebrania.

59. Wniosek przyjęty przez większość członków ogólnego zebrania Dumy

(art. 58) komunikuje się właściwemu ministrowi lub głównozarządzającemu.

60. Ministrowie i głównozarządzający nie później jak przed upływem miesiąca od dnia złożenia im podania (art. 59), komunikują Dumie Państwowej odpowiednie wiadomości i wyjaśnienia, lub też zawiadamiają ją o przyczynach, skutkiem których pozbawieni zostali możliwości zakomunikowania żądanych wiadomości i wyjaśnień.

61. Jeżeli Duma większością $\frac{2}{3}$ członków ogólnego zebrania nie uzna za możliwe uczynić zadość podaniu ministra lub głównozarządzającego (art. 60), sprawa za pośrednictwem Rady Państwa przechodzi do Najwyższej decyzji (70 regul. wewn. Dumy Państwowej).

O regulaminie Dumy Państwowej.

62. Szczegóły wewnętrznego regulaminu w Dumie, zakres władzy, system działania, zamieszczonego w artykule 12 obrad, jakoteż obowiązki biura Dumy, jej komisarza i podległych mu osób, określa regulamin, wydawany przez Dumę w rozwinięciu przepisów tej instytucji.

63. Wymieniony w artykule poprzednim (62) regulamin podaje się do wiadomości publicznej za pośrednictwem senatu.

Do wykonywania sztucznych zębów
jako też całej szczęki,
do wrywania zębów i plombowania
polecam mój
zakład dentystyczny.
Wszelkie dentystyczne roboty wykonuję tanio i pod gwarancją.
Wiktor Lowack
Katowice, ul. Grundmanna 32 II piętro.

Już za 12 dni od 4-go do 11-go września r. b.
ciągnięcie udowodniono bardzo korzystnej
Proszę uważać:
na wysokie
wygrane, małą
wpłatę, wielką
korzyść!
Główne wygr.
wart. mk.:
Zakupić tylko te najlepsze losy
General-Debit Ferd. Schäfer, Düsseldorf.
W Katowicach do nabycia u: Br. Coppermann, Eug.
Goldstein, Isaak Schäfer i D. Königsberger dostawca nadw.

Ostatni z Czwartaków
powieść z powstania
polskiego 1830 i 31 r.
Trzy tomy razem w gu-
stowej oprawie kart.
4,50 mk. z przes. bezpł.
Zamawiać prosimy w
księgarni „Górnoślązka” w Katowicach.

Bank ludowy w Rybniku
ul. św. Jana (Johannestr.) 110 przy kościele
otwarty codzień od 8-12 i od 2-4 wyjąwszy
niedziele i święta, udziela
pożyczek na weksle
i płaci od złożonych w nim pieniędzy
3% za tygodniowym wypowiedzeniem, 3 1/2% za
ćwierćrocznym wypowiedzeniem, 4% za półrocznym
wypowiedzeniem.
Od 1-3-go włącznie oblicza się procent za cały
miesiąc, od 4-16 włącznie jeszcze za pół miesiąca.

Hamburska wędzona cienka tłusta słonina	funt 55 fen.
Hamburska wędzona gruba tłusta słonina	funt 65 fen.
Hamburska wędzona chuda słonina	funt 70 fen.
Hamburska kiełbasa miękka	funt 55 fen.
Solone mięso wołowe bez kości	funt 45 fen.
Solone mięso skrajane	funt 20 fen.

Głowy, uszy i zębra poleca i wysyła za zaliczką
H. H. Semmelhaack, Altona/Elbe.

Jan Swoboda, mistrz krawiecki
Feldstr. 3 * Bottrop (Westf.) * Feldstr. 3
wykonuje
ubrania gustownie pod gwaran-
cją dobrego leżenia.
W nagłych wypadkach w jak najkrótszym czasie.
Wielki wybór **materyj** na ubrania wszelk. rodzaju.

Bank ludowy w Raciborzu
ulica Panińska 9
przyjmując wkładki oszczędności zaczynając od jednej marki w każ-
dej wysokości, płacąc od nich
4% za wypowiedzeniem, 5% za wypowiedzeniem trzymiesięcznym,
5 1/2% za wypowiedzeniem półrocznym, 6% za wypowiedzeniem rocznym.
Bank otwarty codziennie z wy-
jątkiem niedziel i świąt.
Kto chce otrzymać pożyczkę, musi wstąpić jako członek.
godziny kasowe od 8-12 przed
południem.

Szanownej Publiczności z Katowic i okolicy
donoszę uprzejmie, że z dniem 15-go sierpnia r. b.
otworzyłam w Katowicach przy ul. Beaty nr. 16
w domu „Górnoślązka”
skład wiktualny.
Staraniem mojem będzie zawsze tylko świeżym
towarem każdego obsłużyć. Na składzie zawsze mieć
będę **mleko, ser, masło, ziemniaki, różne
piwa** jak i wszelkie mniejsze towary kolonialne.
Prosząc o usilne poparcie, pozostaję
z wysokim szacunkiem
Zofia Przybyła
ul. Beaty nr. 16 * Katowice * ul. Beaty nr. 16.

Nowość!!! **Baczność!!!**
Pocztówki z podobiznami zasłużonych mężów-Polaków
na Śląsku jak ks. kanonik Ficek, ks. prob. Szafran-
ek, ks. prob. Michalski, ks. proboszcz Stabik,
ks. Lubecki, ks. Radziejewski, ks. Przynicznyński
Karol Miarka, Juliusz Ligoń wyszły z druku. Dalsze,
jak ks. prob. Bączek, ks. Damroth, Lompa są w
druku. Za nadesłaniem 90 fen franko cała serya
(9 sztuk). Odrębiącym rabat. Do nabycia u
A. Ligoń, w Katowicach, ul. Stawowa 16 i w księ-
garniach „Górnoślązka”.

Książki dla wszystkich
poleca
KSIEGARNIA „GÓRNOŚLĄZKA”
w Katowicach, ul. Beaty nr. 16.
Historia literatury polskiej część I 25 fen., część II 50 fen.
Polacy w Ameryce 38 fen.
Początki walki słowiańsko-niemieckiej 50 fen.
Marrya Konopnicka, szkic krytyczny 50 fen.
Hipolit Taine i jego poglądy na filozofię, psychologię
i historię 50 fen.
Julian Klaczko, sylwetka literacka 25 fen.
Kazimierz Brodziński i jego dzieła 25 fen.
John Ruskin i jego poglądy 25 fen.
Stanisław Moniuszko, jego życie i dzieła 25 fen.
Mikołaj Wierzynek, zarys historyczny 25 fen.
Józef Korzeniowski, jego życie i pisma 50 fen.
O komediach Aleksandra hr. Fredry 50 fen.
Ryszard Wagner i jego dramaty muzyczne 50 fen.
Fryderyk Chopin, jego życie i dzieła 38 fen.
Aleksander Świętochowski jako beletrysta 50 fen.
Jędrzej Śniadecki, jego życie i dzieła 38 fen.
Józefa Kremska poglądy na sztukę i historię 38 fen.
Jan Kochanowski i jego dzieła 50 fen.
Marcyja Żmickowska i jej dzieła 60 fen.
Król Kazimierz Wielki, zarys historyczny 50 fen.
O Samokształceniu 25 fen.
Ruch i ćwiczenia cielesne 50 fen.
Zasady estetyki w zarysie popularnym 25 fen.
Oświeślenie współczesne 38 fen.
Ekonomia polityczna czym jest i czego uczy 50 fen.
Co jest filozofia i co o niej wiedzieć należy, część I 38 fen.
„Najdawniejsze wynalazki” II 25 fen.
Wpływ umysłu na ciało 25 fen.
Wychowanie dzisiejsze 25 fen.
O ideale doskonałości 25 fen.
Fizyczne wychowanie dzieci 25 fen.
Pielęgnowanie dziecka w pierwszym roku jego życia 50 fen.
Wychowanie dziecka do lat 6-ciu 50 fen.
Jak pielęgnować dzieci zdrowe i jak leczyć chore 25 fen.
Dla rodziców rady i wskazówki przy wychowaniu dzieci 25 fen.
Nauczycielstwo i pedagogia 50 fen.
i t. d. i t. d.
Na kosztą przesyłki należy dołączyć do 25 fen. 3 fenygi,
do 50 fen. 5 fen. Zamówienia prosimy przysyłać pod adresem:
„Górnoślązka”, Katowitz O.-S.

Szanownych Braci Rodaków uwiadomiam uprzejmie,
że własnym nakładem wydałem **książeczkę do na-
bożeństwa** poświęconą czci św. Józefa pod tytułem:
Chwała św. Józefa.
Książeczka ułożona jest bardzo treściwie, znajdują
się w niej modlitwy poranne, wieczorne, dwa sposoby
słuchania Mszy św., modlitwy do Spowiedzi i Komunii
św., nieszpory na czesć św. Józefa, modlitwy, do których
Ojcowie święci nadali liczne odpusty, Litanie, Psalmy,
Godzinki, piękne rozmyślenia na cały miesiąc marzec,
Nowenna, piękne przykłady, pieśni o św. Józefie.
Chwała św. Józefowi znajdować się powinna w każ-
dej katolickiej Rodzinie, szczególnie polecam takową
członkom Towarzystw robotniczych; pięknym podarkiem
i pamiątką jest dla nowożeńców i dzieci przystępują-
cych do pierwszej Komunii św.
Cena w rozmaitych oprawach od 1,00 do 5,00 mk.
Kto nadesła 1,20 mk. w znaczkach pocztowych, otrzyma
takową franko. Przy zamówieniu większej ilości i od-
sprzedającym znaczny rabat.
Upraszam Braci Rodaków o poparcie przez liczne
zamówienia. Adresować proszę:
Księgarnia „Górnoślązka”, Katowitz OS.

Szanowna gosposiu! Na
małe ogłoszenia
jak na wynaje-
cie pomieszkai,
pojedynczych pokoi, poszukiwanie służ-
cej, mamki, chłopców i dziewcząt do po-
sługi i t. d. jest najskuteczniejszy organ
ogłoszeń „Górnoślązka”, który ma w każdej
miejscowości czytelników.

Ubrania
palta **na miarę**
29,50
22 mk.
z modnych resztek
i materyj pod gwa-
rancją za beznaganne
leżenie.
Adolf Zolkowicz
Katowice
ulica Stawowa nr. 16.
Tylko I. piętro.

Otto Unverhau
Laurahuta-
Siemianowice
poleca się jako
najtańsze
źródło zakupna
na wszystkie
gatunki
zegarków
i towarów
złotniczych.
Ścisłe rzetelny
skład.
Pierwszy warsztat
reparacyjny.

Żony
z dobrej rodziny poszukuje
kupiec 37 lat stary, pro-
wadzący od lat kilku z po-
wodzeniem własny interes
w Poznaniu.
Panny w wieku 20 do 30
lat z posagiem 20-30000
mk. niechaj się z zaufaniem
zgłoszą z dołączeniem foto-
grafii pod lit. S. P. 500
postlagernd Posen.
Dyskretyca zareczona.

Księgarnia „Górnoślązka”
poleca dzieła pedagogiczne **Rous-
siera** do bardzo przystępnej i najtań-
szej nauki **języków obcych**
bez nauczyciela z objaśnieniem
wymowy i z kluczem pod tytułem:
Samouczek
Polsko - Niemiecki, kurs
wstępny (Elementarny) po
30, 60 fen. i 1,00 mk. — kurs
I-szy 2,00 mk., kurs II-gi 4 m.
Polsko-Francuski, kurs
I-szy 3,00 mk., kurs II-gi 8 m.
**Gramatyka Polsko-Fran-
cuska**, 3,00 mk.
Polsko - Angielski, kurs
I-szy 2,00 mk., kurs II-go 3,00 mk.
Polsko-Ruski, kurs I-szy 3,50 mk.
kurs II-gi 4,50 mk.
Amerykański przewodnik z roz-
mówkami angielskimi 1,25 mk.

Resaga cykorya jest najlepszą.
Unterzeichneter aboniert hiermit bei
dem Kaiserl. Postamt für den Monat
September d. J. die in Katowitz er-
scheinende Tageszeitung
„Górnoślązka”
mit der Gratisbeilage
„Rodzina chrześcijańska”
für zusammen 0,54 Mk., mit Abtrag
0,68 Mk.
(Imię i nazwisko):
(Mieszkanie):
Obige M. _____ erlaube ich, _____ u haben
bescheinigt
_____, den _____ 190
Kaiserl. Post
Kwit powyższy prosimy wypełnić, wyciąg
i oddać wraz z pieniędzmi na pocztę.

Dom ze sklepem, po-
łożony w środku
wsi, bardzo ko-
rzystne dla pp-
kupców, mam
wolnej ręki zaraz do sprzedania.
Franciszek Marscholik
Niedobczyce p. Rybnikiem.

Mamy tanio na sprzedaż
1 dom w Bytkowie,
tuż przy stacyi Maxgrube;
wpłaty co najmniej 3000 mk.
1 dom w Zabrze,
Redenstr. 6; wpłaty potrzeba
co najmniej 5000 mk.
Bank ludowy w Król. Hucie
Tempelstr. 5.

dom handlowy
w **Laurahucie** mam zamiar
sprzedać lub zamienić na budo-
wiska (bauplätze).
Edward Fietz
Gliwice, Oberwallstr. nr. 2.

Oberża
w Skalmierzycach przy gra-
nicy rosyjskiej jest z powodu
choroby właściciela do sprze-
dania.
F. Janczykowski, Ostrów
(Ostrów Posen).

DOM
9 pokoi, 8 kuchni, chlew, stor-
dół, młocarnia i 1 i pół jutrzni
gruntu, mam z wolnej ręki do
sprzedania.

Wojciech Związek
Nowawies pod Wirkiem.

DOM
2 pokoje i kuchnia, 4 morgi
gruntu, odpowiednie na budo-
wiska, zaraz do sprzedania.
Konstanty Cipa
Halemba.

Dla mojego składu kolonial-
nego i delikatesów poszukuję
ucznia
katolika.

Franciszek Pawletta
Katowice
ul. Beaty 5, i ul. Fryderyka 45.

Kobiety
do roznoszenia pieczywa
zgłosić się mogą do mistrza
piekarskiego
Józefa Cebuli w Katowicach
przy ul. Beaty 53.